

Sygn. akt I ACa 336/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Danuta Jezierska (spr.)
Sędziowie:	SSA Eugeniusz Skotarczak SSA Edyta Buczkowska-Żuk
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Z. R.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w P.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 20 stycznia 2014 r., sygn. akt I C 1153/11

oddala apelację.

Edyta Buczkowska-Żuk Danuta Jezierska Eugeniusz Skotarczak

Sygn. akt I ACa 336/14

UZASADNIENIE

Z. R. w pozwie złożonym w dniu 20 kwietnia 2011 r. wniósł o zasądzenie kwoty 7.960 zł z ustawowymi odsetkami: od kwoty 3.980 zł od dnia 1 kwietnia 2009 r. i od kwoty 3.980 zł od dnia 1 kwietnia 2010 r. W piśmie z dnia 26 czerwca 2011 r. powód wskazał jako pozwanych (...) Spółka Akcyjna Oddział G. w G. (...) Rejon Energetyczny w C.. W kolejnych pismach powód modyfikował i precyzował żądanie pozwu i ostatecznie wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej w P. na jego rzecz kwoty 25.705.809 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu tytułem odszkodowania w związku z odłączeniem zasilania w energię elektryczną tartaku powoda położonego w R..

Uzasadniając swoje roszczenie powód wskazał, że na podstawie pozwolenia na budowę z 1983 r. wybudował tartak na działce w R. oraz odcinek 700 m.b. napowietrznej linii niskiego napięcia 220/380V. Po rozpoczęciu funkcjonowaniu tartaku do wybudowanej przez niego linii podłączono odbiorców komunalnych, co spowodowało

przeciążenie linii i przerwy w dostawie energii, a w dniu 16 listopada 1992 roku Zakład (...) w G. wyłączył dopływ energii do tartaku, wskazując, że powoduje on zakłócenia w dostawach energii elektrycznej odbiorcom komunalnym. Pomimo podjętych starań, przedsiębiorstwo energetycznie nie wznowiło dostaw prądu do tartaku. Brak możliwości prowadzenia działalności tartacznej doprowadził do powstania szkody, na którą składają się poniesione koszty, w tym opłaty za wieczyste użytkowanie nieruchomości oraz utracony zysk.

Gmina R. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych, podnosząc brak zasadności roszczenia co do zasady i wysokości oraz zarzut przedawnienia roszczenia.

(...) Spółka Akcyjna w W. wniosła o odrzucenie pozwu, ewentualnie jego oddalenie, nadto o zasądzenie kosztów procesu. Zakwestionowała roszczenie pozwu co do zasady i co do wysokości oraz podniosła zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z dnia 20 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia, zgodnie z którymi powód wspólnie z kolegą J. J. postanowili, że zajmą się produkcją drewna i w tym celu zwrócili się do Urzędu Miejskiego w R. o wskazanie odpowiedniej działki, na której mógłby powstać tartak. przy stanowiąca działkę. Zdecydowali się na nabycie działki nr (...) o powierzchni 5309 m² położonej przy ul. (...) w R., która nie była uzbrojona w media służące do przesyłu energii elektrycznej, o czym przyszli nabywcy wiedzieli. Umową z dnia 23 czerwca 1983 r. Skarb Państwa oddał powodowi oraz małżonkom J. J. i B. J. na 99 lat w użytkowanie wieczyste działkę nr (...) o powierzchni 5309 m² położoną w R. przy ul. (...) w udziałach po 1/2. Została ustalona opłata roczna za wieczyste użytkowanie. W dniu 5 sierpnia 1988r. małżonkowie J. sprzedali powodowi swój udział w prawie użytkowania wieczystego działki nr (...).

W dniu 12 stycznia 1987 r. Z. R. złożył do przedsiębiorstwa państwowego Zakładu (...) wniosek o podanie ogólnych technicznych warunków przyłączenia dla zakładu stolarskiego o: mocy zainstalowanej – 46 kW, mocy maksymalnej – 39 kW, mocy największego silnika – 36 kW. W dniu 29 maja 1987 r. Zakład (...) wydał warunki techniczne, w których wyraził zgodę na pokrycie mocy elektrycznej w wysokości 39 kW, pod warunkami dotyczącymi wykonania linii i instalacji oraz ich dostosowania do planowanego obciążenia przez powoda i na jego koszt. Z. R. zbudował tartak z jednym trakiem. W lutym 1989 r. zarejestrował swoją działalność gospodarczą w zakresie tartacznictwa. Ponadto wykonał na własny koszt odcinek linii o długości 174 m. W dniu 8 maja 1990 r. Zakład (...) dokonał odbioru tej linii oraz zawarł z powodem umowę o dostarczanie energii elektrycznej dla zasilania tartaku w R. o mocy zainstalowanej 39 kW na okres 8 maja 1990 r. do 15 czerwca 1990 r., z tym zastrzeżeniem, że o ile żadna ze stron nie wypowie jej na miesiąc przed tym terminem podlegała ona przedłużeniu na kolejny rok. Tartak został przyłączony do sieci i rozpoczął pracę.

W tartaku nigdy nie ruszyła pełna produkcja. Tartak sporadycznie wykonywał zlecenia przetarcia niewielkich ilości drewna. Do linii napowietrznej długości 700 m, oprócz tartaku podłączeni byli również inni odbiorcy, przy czym w okresie od 29 maja 1987 r. do 16 listopada 1992 r. do linii zbudowanej przez powoda żaden nowy odbiorca nie został przyłączony. Mieszkańcy sąsiadujących z tartakiem nieruchomości składali skargi do Zakładu Energetycznego, w których wskazywali na migotanie światła i spadki napięcia w sieci. W wyniku przeprowadzonej kontroli ustalone, że spadki napięcia wywołane są przez pracę traka w tartaku w wyniku nie przystosowania parametrów linii do wielkości obciążenia. W dniu 13 lutego 1991 r. odłączono tartak od dostaw prądu, lecz w dniu 15 lutego 1991 r. dokonano ponownego podłączenia. W dniu 14 listopada 1992 r. Zakład Energetyczny wydał decyzję o wstrzymaniu dostawy energii elektrycznej dla zasilania tartaku z dniem 16 listopada 1992 r. Zakład energetyczny wskazał też, że wznowienie dostaw będzie możliwe po zrealizowaniu przez Urząd Miasta i Gminy R. warunków technicznych przyłączenia, wydanych na wybudowanie nowej stacji transformatorowej. W dniu 20 stycznia 1993 r. Z. R. zlikwidował działalność gospodarczą w zakresie tartacznictwa. w dniu 6 lipca 1993 r. Zakład (...) zawarł ze Z. R. umowę o dostarczanie energii elektrycznej dla zasilania tymczasowego zakładu drzewnego, przy mocy zainstalowanej 6 kW (§2), celem czasowego przyłączenia pilarki krajzegi i oświetlenia. Trak nie został już podłączony do zasilania. Nie był użytkowany,

ani dozorowany. Po 1994 r. powód nie składał wniosku do przedsiębiorstwa energetycznego o ponowne przyłączenie zasilania w tartaku.

W 1995 r. Z. R. złożył pozew przeciwko Zakładowi (...) S.A. w G. Rejonowi Energetycznemu w C. o zapłatę kwoty 13.500.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 listopada 1992 r. oraz kosztami procesu. Kwoty tej dochodził tytułem odszkodowania za okres 1992 – 2001. Sprawa toczyła się pod sygnaturą akt I C 227/95. Wyrokiem wstępnym z dnia 23 stycznia 2001 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim uznał roszczenie powoda za usprawiedliwione co do zasady. Wyrokiem końcowym z dnia 19 marca 2002 r. Sąd zasądził od pozwanego Zakładu (...) Spółki Akcyjnej w G. na rzecz Z. R. kwotę 5.443,20 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 sierpnia 1995 r., zaś w pozostałej części powództwo oddalił. Wyrok ten jest prawomocny.

Aktualnie właścicielem nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) jest Gmina R.. Z. R. nadal jest użytkownikiem wieczystym tej działki. Powód nie uiszczał opłat rocznych za użytkowanie wieczyste nieruchomości, w związku z czym Gmina R. wytoczyła przeciwko niemu powództwo o zapłatę opłat rocznych za lata 2004-2008.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd uznał, że powód nie wykazał, aby wykonał linię obejmującą odcinek ok. 700-800 metrów. Zdaniem Sądu zebrane w sprawie dowody w postaci dokumentów, a w szczególności projekt techniczny, protokół odbioru z dnia 8 maja 1990 r. zeznania świadka J. S. przeczą twierdzeniom powoda i dowodzą, że wykonana przez powoda linia o łącznej długości 174 m składała się z przyłącza napowietrznego 149 m i odcinka linii kablowej o długości 25 m. Odmiennie zeznania dotyczące tej kwestii złożone przez świadka R. B. oraz powoda Sąd uznał za niewiarygodne. Sąd miał na względzie, że powód jako osoba bezpośrednio zainteresowana wynikiem niniejszego procesu nie stanowi obiektywnego źródła dowodu a istniejące dowody przeciwnie wiarygodność tę dodatkowo podważają, zaś zeznania świadka R. B. budzą natomiast wątpliwości z tego względu, że świadek ten nie posiadał wiedzy na temat okoliczności związanych z budową linii.

Sąd Okręgowy za niewskazane uznał również twierdzenia powoda, że z Gminą R. łączyła go ustna umowa, na podstawie której Gmina zobowiązana była przekazać mu w użytkowanie nieruchomości zbrojoną w instalację umożliwiającą dostarczanie energii elektrycznej na potrzeby tartaku. Pozwana okoliczności tej zaprzeczyła, a powód nie naprowadził obiektywnych dowodów na tę okoliczność. W szczególności za niewystarczające Sąd uznał pisemne oświadczenie złożone przez J. J. z dnia 23 września 2012r., wskazując, że jego moc dowodowa jest ograniczona z uwagi na treść art. 245 k.p.c. i dokument ten stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która je podpisała złożyła oświadczenie o zawartej w nim treści. Wiarygodność tego oświadczenia podważają nadto zeznania świadka J. J., który podał, że nieruchomość którą nabyli nie była uzbrojona i że jako nabywcy mieli tego świadomość.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie jest zasadne.

Mając na względzie rozstrzygnięcie zawarte w prawomocnym wyroku wydanym w sprawie I C 227/95, w którym przesądzono, że poprzednik prawny pozwanej (...) S.A. bezzasadnie wstrzymał dostawy energii do tartaku skoro powód spełnił wszystkie warunki techniczne wydane przez Zakład (...) w zakresie przyłączenia do sieci, Sąd Okręgowy przyjął, że wstrzymanie dostaw energii do tartaku z dniem 16 listopada 1992 r. zakwalifikować należy jako niewykonanie łączącej strony umowy z dnia 8 maja 1990 r., a podstawą prawną roszczeń powoda jest art. 471 k.c. Sąd przychylił się do zarzutu przedawnienia. W tym zakresie wskazał, że zgodnie z art. 118 k.c. termin przedawnienia wynosił 3 lata, a nadto brak jest podstaw do przyjęcia, że odpowiedzialność pozwanej (...) SA za wstrzymanie zasilania tartaku sięga tak rozległego okresu, jak wskazuje powód tj. od 16 listopada 1992r. do 14 września 2011r. Umowa z dnia 8 maja 1990 r. zawarta była jako umowa tymczasowa do 15 czerwca 1990 r., z możliwością jej przedłużenia na kolejny rok o ile żadna ze stron nie wypowie jej na miesiąc przed ww. terminem. Umowa ta nie została wypowiedziana, jednakże w dniu 6 lipca 1993 r. Zakład (...) zawarł z powodem kolejną umowę o dostarczanie energii elektrycznej dla zasilania tymczasowego zakładu drzewnego. Umowa ta przewidywała znacznie mniejszą moc zasilania i miała na celu czasowe przyłączenie pilarki (...) i oświetlenia w budynku tartaku. Zawarcie przez strony nowej umowy, na warunkach odmiennych aniżeli umowa z dnia 8 maja 1990 r. w zakresie dostarczanej mocy i urządzeń zasilających jest równoznaczne z rozwiązaniem przez strony poprzednio obowiązującej umowy. Poprzednik prawny pozwanej nie był

już zobowiązany do dostarczania do tartaku zasilania o mocy 39 kW, a zatem od tego momentu nie można przypisać pozwanej odpowiedzialności za ewentualną szkodę za niewykonanie umowy z dnia 8 maja 1990 r. Ewentualna szkoda jaką poniósł powód w związku z brakiem dostaw energii do tartaku, za którą odpowiedzialna byłaby pozwana mogła zatem powstać w okresie od wstrzymania zasilania tj. 16 listopada 1992 r. do zawarcia kolejnej umowy na dostawę energii tj. do dnia 6 lipca 1993 r. W tym stanie rzeczy Sąd przyjął, że termin wymagalności roszczenia odszkodowawczego przypadał najpóźniej na dzień 6 lipca 1993 r., co oznacza, że uległo ono przedawnieniu z dniem 6 lipca 1996r. Roszczenie o odszkodowanie za dalszy okres, który nie był elementem podstawy faktycznej w sprawie I C 227/95, tj. za lata 2002-2014, Sąd uznał za bezpodstawne, gdyż wówczas strony nie łączyła umowa z dnia 8 maja 1990r.

Niezależnie od powyższego Sąd I instancji rozpoznał roszczenie na podstawie art. 415 k.c. i wskazał, że również przy takiej jego kwalifikacji prawnej należy uznać je za przedawnione, w świetle regulacji zawartych w art. 442¹ § 1-3 k.c. w zw. z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny wynika, że wskazując, że przepis ten ma zastosowanie do roszczeń powstałych przed dniem 10 sierpnia 2007 r. i wówczas nieprzedawnionych, a w pozostałych przypadkach znajduje zastosowanie art. 442 k.c. w dotychczasowym brzmieniu. Sąd podkreślił, że zdarzenie, z którym powód wiąże powstanie szkody, miało miejsce w dniu 16 listopada 1992 r. a zatem najdłuższy przewidziany w art. 442¹ k.c. termin przedawnienia roszczenia upływał w dniu 16 listopada 2002 r. natomiast pozew w niniejszej sprawie wpłynął w dniu 20 kwietnia 2011 r. Brak jest przy tym podstaw do przyjęcia, że złożenie pozwu w sprawie I C 227/95 przerwało termin przedawnienia roszczenia stanowiącego przedmiot rozpoznania w niniejszej sprawie tj. roszczenia co do którego pozew nie został odrzucony. Przerwanie biegu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. następuje bowiem co do zasady w granicach żądania pozwu. W postępowaniu IC 227/95 nie została ustalona ewentualna odpowiedzialność poprzednika prawnego pozwanej (...) SA za szkody mogące powstać w przyszłości.

W odniesieniu do roszczeń skierowanych wobec pozwanej Gminy R. Sąd rozpoznał je na podstawie art. 471 k.c. Stwierdził, że powód nie wykazał, aby łączyła go z tą pozwaną umowa o przekazanie działki uzbrojonej, stąd roszczenia oparte na tej podstawie faktycznej jako niezasadne oddalił. Sąd nie znalazł również podstaw do przyjęcia, że pozwana ta była odpowiedzialna za wybudowanie w porozumieniu z (...) SA nowej linii zasilającej lub zainstalowaniu transformatora o większej mocy, który umożliwi zasilanie tartaku i odbiorców komunalnych. Ponadto Sąd stwierdził, że roszczenia wobec Gminy są przedawnione z upływem 3 lat od dnia 16 listopada 1992r., kiedy doszło do wstrzymania zasilania energii elektrycznej do tartaku.

Powód zaskarżył wyrok w całości domagając się jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W apelacji i pismach procesowych stanowiących jej uzupełnienie powód zarzucił nieważność postępowania wskazując, że postępowanie prowadzone przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim pod sygn. akt I C 227/95 nie zostało prawomocnie zakończone, gdyż nie nadano biegu jego apelacji, jak również w sprawie pozostają złożone przez niego i nierozpoznane zażalenia. Podniósł również, że doszło do naruszenia art. 233 k.p.c. oraz art. 224 k.p.c. w zakresie skutkującym nieważnością postępowania.

Powód zgłosił zarzuty błędnych ustaleń faktycznych, w tym podniósł, iż bezpodstawnie Sąd ustalił, że umowa między nim a Gminą R. o przekazanie gruntu uzbrojonego w sieć eklektyczną zdolną do zasilania tartaku nie została zawarta, co stanowisko skutek bezpodstawnej odmowy przyjęcia za podstawę ustaleń oświadczeń powoda i oświadczenia J. J.. Jego zdaniem, skoro Gmina nie wywiązała się z tej umowy to po jego stronie nie powstał obowiązek zapłaty opłat z tytułu wieczystego użytkowania nieruchomości. Jako podstawę swoich roszczeń wobec Gminy powód wskazał art. 415 i 471 k.c. Powód zanegował również ustalenie, że wykonana przez niego linia obejmowała jedynie odcinek 174 metrów, zamiast ok. 700 metrów, jak wskazywał.

Według stanowiska powoda roszczeń zgłoszonych w sprawie nie można uznać za przedawnione a to z uwagi na to, że jego zdaniem postępowanie w sprawie I C 227/95 nie zostało zakończone i wydany w niej wyrok nie jest prawomocny.

Zanegował on również zasadność częściowego odrzucenia pozwu. W jego ocenie niniejsze postępowanie winno być prowadzone łącznie ze sprawą I C 227/95, gdyż stanowi jego kontynuację.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia czyniąc je integralną częścią swojego uzasadnienia. Przy wydaniu orzeczenia nie doszło do zarzucanych przez powoda uchybień prawa procesowego, w szczególności tego rodzaju nieprawidłowości, które skutkowałyby nieważnością postępowania lub w inny sposób mogłyby mieć wpływ na jego wynik. Sąd Okręgowy zebrał materiał dowodowy niezbędny do rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu, na jego podstawie dokonał trafnych ustaleń faktycznych i prawidłowo zastosował do nich przepisy prawa materialnego dochodząc do słusznych wniosków prawnych.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że przedmiotem niniejszej apelacji nie mogła być ponowna kontrola orzeczenia w przedmiocie częściowego odrzucenia pozwu. Postanowieniem z dnia czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy odrzucił pozew w stosunku do pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w P. w części dotyczącej zapłaty kwoty 13.500 000 zł i odmówił odrzucenia pozwu w pozostałej części. Sąd Apelacyjny w Szczecinie oddalił zażalenie powoda na powyższe postanowienie, co oznacza, że rozstrzygnięcie o częściowym odrzuceniu pozwu było już przedmiotem kontroli instancyjnej i ponowna jego weryfikacja przez sąd drugiej instancji jest wyłączona. Z tych przyczyn, jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, przedmiotem postępowania zakończonym zaskarżonym wyrokiem, było żądanie solidarnej zapłaty od (...) S.A. w P. kwoty 12.205.809 zł, stanowiącej różnicę pomiędzy kwotami 25.705.809 zł i 13.500.000 zł, z odsetkami ustawowymi od wniesienia pozwu a od Gminy R. kwoty 25.705.809 zł z odsetkami ustawowymi od wniesienia pozwu, przy czym w zakresie kwoty 12.205.809 zł solidarnie z (...) S.A. w P..

Nie można było zgodzić się z zarzutem powoda, że w sprawie doszło do naruszenia przepisów postępowania skutkującego nieważnością. Przypadki nieważności postępowania zostały enumeratywnie wymienione w art. 379 k.p.c. Zgodnie z treścią tego przepisu nieważność postępowania zachodzi:

- 1) jeżeli droga sądowa była niedopuszczalna;
- 2) jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany;
- 3) jeżeli o to samo roszczenie między tymi samymi stronami toczy się sprawa wcześniej wszczęta albo jeżeli sprawa taka została już prawomocnie osądzona;
- 4) jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa albo jeżeli w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy;
- 5) jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw;
- 6) jeżeli sąd rejonowy orzekł w sprawie, w której sąd okręgowy jest właściwy bez względu na wartość przedmiotu sporu.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że żadna z powyższych sytuacji w sprawie nie zaistniała. Jak wynika z treści apelacji i pism procesowych powoda stanowiących jej uzupełnienie, powód wiązał nieważność postępowania z uchybieniami w prowadzeniu postępowania dowodowego i oceny dowodów, kwestionował odrębne prowadzenie niniejszej sprawy oraz sprawy o sygn. akt I C 227/95 Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim, a nadto konsekwentnie podnosił, że nie mogło dojść do przedawnienia roszczeń, gdyż wydany w tej ostatniej sprawie wyrok nie jest prawomocny. Wszystkie te zarzuty nie mogły skutkować nieważnością postępowania, i to niezależnie od ich zasadności, albowiem nie wpisują się w katalog przypadków wymienionych w art. 379 k.p.c.

Przede wszystkim wskazać należy, że związek między niniejszą sprawą a sprawą o sygn. akt I C 227/95 prowadzoną przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wielkopolskim nie spowodował nieważności postępowania. Zgodnie z przytoczonym art. 379 pkt 3 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi, jeżeli o to samo roszczenie między tymi samymi

stronami toczy się sprawa wcześniej wszczęta albo jeżeli sprawa taka została już prawomocnie osądzona. To samo roszczenie między tymi samymi stronami nie może być bowiem przedmiotem merytorycznego rozpoznania w różnych postępowaniach. Sąd Okręgowy miał to wzgląd, czemu dał wyraz w postanowieniu z dnia czerwca 2013 r. odrzucając pozew w stosunku do pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w P. w części dotyczącej zapłaty kwoty 13.500 000 zł, a to z uwagi na to, że sprawa o to roszczenie była przedmiotem postępowania w sprawie prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim pod sygn. akt I C 227/95. Twierdzenie powoda, iż powództwo we wskazanej sprawie nie zostało prawomocnie rozpoznane jest oczywiście chybione. Zgodnie z art. 363 § 1 k.p.c. orzeczenie sądu staje się prawomocne, jeżeli nie przysługuje co do niego środek odwoławczy lub inny środek zaskarżenia. Apelacja powoda od wyroku z dnia 19 marca 2002r. została oddalona podstawieniem Sądu Okręgowego z dnia 8 sierpnia 2002r. z uwagi na jej nieopłacenie. Zażalenie na to postanowienie zostało odrzucone postanowieniem tegoż Sądu z dnia 10 września 2002r. z uwagi na złożenie go po terminie. Z kolei zażalenie na postanowienie z dnia 10 września 2002r. zostało oddalone przez Sąd Apelacyjny w dniu 11 grudnia 2002r. Te okoliczności powodują, że wyrok wydany w sprawie jest prawomocny. Późniejsze wnioski powoda o przywrócenie terminu do złożenia środków odwoławczych nie zostały uwzględnione. Dlatego fakt, iż powód składa kolejne zażalenia kwestionując orzeczenia wydawane w sprawie, nie ma wpływ na prawomocność powyższego wyroku.

Zarzuty, iż sąd nie przeprowadził pełnego postępowania dowodowego lub że zgromadzone dowody ocenił z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c., choćby zasadne, nie powodują nieważności postępowania. Podkreślić należy, iż pominięcie wniosków dowodowych strony, nawet jeśli jest bezpodstawne, nie skutkuje naruszeniem strony prawa do obrony. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem w judykaturze, pozbawienie strony możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. polega na tym, że z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części. Hipotezą art. 379 pkt 5 k.p.c. objęte są zatem tylko takie przypadki, gdy strona rzeczywiście była pozbawiona możliwości podjęcia obrony swych praw. Pozbawienie możliwości obrony nie zachodzi, gdy strona miała sposobność wzięcia udziału w postępowaniu sądowym, wyrażenia stanowiska i skorzystania z przysługujących jej środków procesowych, lecz jej działania sąd orzekający uznał za nieskuteczne lub pominął w swojej ocenie. Gdy w tym zakresie dochodzi do uchybień, uzasadniają one wzruszenie orzeczenia, jeśli mogły mieć wpływ na jego treść, uchybienia tego rodzaju nie stanowią jednak bezwzględnej podstawy do uchylecia wyroku w postaci nieważności postępowania.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do podzielenia argumentów powoda, iż Sąd Okręgowy nie przeprowadził wszystkich dowodów niezbędnych do oceny zgłoszonego roszczenia, a zgromadzone dowody ocenił z przekroczeniem reguł swobodnej oceny dowodów wyznaczonej treścią art. 233 § 1 k.p.c.

Przede wszystkim wskazać należy, iż w sprawie zostały podniesione przez obie pozwane zarzuty przedawnienia roszczeń, co powoduje, iż postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie winno zostać przede wszystkim przeprowadzone w zakresie umożliwiających rozstrzygnięcie o tych zarzutach, a dopuszczenie dalszych dowodów winno nastąpić jedynie wówczas, gdy w jakiejś części któryś z zarzutów należałoby uznać za bezpodstawny. Bezprzedmiotowe jest bowiem prowadzenie szczegółowego postępowania dowodowego na okoliczność powstania szkody co do zasady i wysokości oraz odpowiedzialności pozwanych, w sytuacji, gdy roszczenie wobec nich skierowane jest przedawnione i objęte skutecznie zgłoszonym zarzutem przedawnienia. Kontrola instancyjna wykazała, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy i wyczerpujący ustalił, z jakich zdarzeń powód wywodzi roszczenia wobec pozwanych, zgłoszone w niniejszej sprawie, a nie objęte postanowieniem o odrzuceniu pozwu. Sąd Okręgowy ustalił, jakie umowy łączyły strony i w jakich okolicznościach zostały zawarte. Zweryfikował również obowiązki pozwanych, z których naruszenia powód wywodził swoje roszczenia. Nie zachodzą w stanie faktycznym stanowiącym podstawę rozstrzygnięcia braki, które uniemożliwiałyby ocenę roszczeń przy uwzględnieniu podniesionych zarzutów przedawnienia.

Chybione są zarzuty oparte na art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślić należy, iż zarzut w tym zakresie może zostać uznany za trafny jedynie wówczas, gdy skarżący wykaże, że poczynione przez sąd ustalenia nie znajdują oparcia w całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, bądź że ocena poszczególnych dowodów pozostaje w sprzeczności z

zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego czy wskazaniem wiedzy. Zaznaczyć przy tym należy, że do przyjęcia trafności zarzutu nie wystarcza wskazanie innej, możliwej na gruncie zebranych dowodów wersji faktycznej, lecz niezbędne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących ocenę sądu, a podniesione w tym zakresie argumenty winny wskazywać na brak powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebraniem materiałem dowodowym. Ocena materiału dowodowego przywołanego na okoliczność zawarcia między powodem powyższych Gminą R. ustnej umowy o przekazanie gruntu uzbrojonego w instalację elektryczną umożliwiającą dostarczanie energii do tartaku jest zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz znajduje oparcie w art. 245 k.p.c. Pisemne oświadczenie J. J. zgodnie z art. 245 k.p.c. nie ma mocy dowodowej co do okoliczności w nich ujętych. Zgodnie z treścią tego przepisu dokument prywatny, a tak należy zakwalifikować to oświadczenie, stanowi dowód wyłącznie tego, że osoba która je podpisała złożyła oświadczenie o zawartej w nim treści. Dokument prywatny nie dowodzi tego, że okoliczności zawarte w oświadczeniu są prawdziwe. Sąd Okręgowy przytoczył nadto powody, dla których uznał, że oświadczenie to jest niewiarygodne, w tym przeanalizował zeznania złożone przez osobę, która oświadczenie to złożyła, a argumentacji Sądu w tym zakresie nie można uznać za pozbawioną logiki lub z innych przyczyn nieprawidłową. Zeznania powoda i składane przez niego oświadczenia, z uwagi na to, że nie znalazły potwierdzenia w innych dowodach, zasadnie uznał Sąd I instancji za niewiarygodne. Twierdzenie strony nie jest dowodem i nie może stanowić samoistnej podstawy ustaleń. Powód nie wykazał nadto żadnymi dowodami, że na pozwanej Gminie R. ciążył obowiązek wykonania instalacji elektrycznej w celu umożliwienia bezproblemowego przesyłania energii do tartaku.

Analogicznie argumenty jak wyżej należy przywołać w odniesieniu do zarzutu, że wykonana przez powoda linia obejmowała jedynie odcinek 174 metrów, zamiast ok. 700 metrów, jak wskazywał powód. Również w tym zakresie Sąd Okręgowy w sposób zgodny z regułami wynikającymi z art. 233 § 1 k.p.c. przeanalizował materiał dowodowy, opierając się na dokumentach i wskazał, z jakich przyczyn dowody osobowe nie uzasadniały do przyjęcia odmiennych okoliczności, iż wynikające z dokumentów. Analizy tej w żaden sposób nie można uznać za wykraczającą poza granice swobodnej oceny dowodów.

Wynik rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku determinują zgłoszone przez pozwane zarzuty przedawnienia, które należało w całości uwzględnić. Jak to już zostało wyżej wskazane niesłusznie powód kwestionuje brak upływu terminów przedawnienia twierząc, że postępowanie w sprawie I C 227/95 prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim nie zostało prawomocnie zakończone, a niniejsze postępowanie stanowi jego kontynuację. Wydany w tamtej sprawie wyrok z dnia 19 marca 2002 r. jest prawomocny. Okoliczność, iż przeważająca część roszczeń powoda została oddalona, nie otwiera powodowi możliwości ponownego zgłaszania roszczeń lub zgłaszania dalszych roszczeń, których termin przedawnienia liczony byłby od daty uprawomocnienia się tamtego orzeczenia. Nie ma przy tym znaczenia, że w tamtej sprawie został wydany wyrok wstępny uwzględniający roszczenia powoda co do zasady. Orzeczenie to nie wpłynęło na bieg terminu przedawnienia roszczeń nie objętych tamtym postępowaniem, jak również nie można je uznać za równoznaczne z orzeczeniem odpowiedzialności pozwanej za szkody powstałe w przyszłości.

W zakresie dotyczącym zarzutu przedawnienia roszczeń wobec pozwanej (...) SA wskazać należy, że powód odpowiedzialność tej pozwanej wywodził z nienależytego wykonania umowy z dnia 8 maja 1990 r., która – jak trafnie ustalił Sąd Okręgowy – przestała wiązać strony najpóźniej w dniu 6 lipca 1993 r., kiedy to powód z poprzednikiem prawnym pozwanej zawarł kolejną umowę. Powód zawierał powyższą umowę w ramach i w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, a zatem – stosownie do art. 118 k.c. – roszczenia z tytułu tej umowy objęte były trzyletnim terminem przedawnienia, co oznacza, że uległy przedawnieniu z dniem 6 lipca 1996r.

Z kolei roszczenia wobec Gminy R., przy przyjęciu, że powód wyprowadza je z ustnej umowy o udostępnienie nieruchomości uzbrojonej w linię energetyczną, również jako związane z działalnością gospodarczą podlegały trzyletniemu terminowi przedawnienia. Powód nie precyzuje, kiedy umowa ta miała zostać zawarta, jednakże nabycie działki nr (...) o powierzchni 5309 m² położonej przy ul. (...) w R. nastąpiło w 1988r., a wstrzymanie dostaw prądu z uwagi na nieodpowiednie parametry sieci w 1992r., a zatem niewątpliwie, jeśli taka umowa z Gminą została zawarta,

to roszczenia z niej wywodzone uległyby przedawnieniu na długo przed złożeniem pozwu w niniejszej sprawie, co nastąpiło w dniu 20 kwietnia 2011 r.

Dodać również należy, że nawet gdyby dla biegu terminu przedawnienia roszczeń wobec obu pozwanych przyjąć ogólny dziesięcioletni termin przedawnienia z art. 118 k.c., to i tak roszczenia te należałoby uznać za przedawnione. Także przyjęcie, że odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanych należy rozpatrywać na gruncie przepisów o czynach niedozwolonych, prowadzi do wniosku o upływie terminu przedawnienia. Jak wskazał Sąd Okręgowy, zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny art. 442¹ § 1 -3 k.c. ma zastosowanie do roszczeń powstałych przed dniem 10 sierpnia 2007 r. i wówczas nieprzedawnionych, a w pozostałych przypadkach znajduje zastosowanie art. 442 k.c. w dotychczasowym brzmieniu. Ten ostatni przepis wyznacza dwa terminy przedawnienia, które są od siebie niezależne, gdyż upływ jednego z nich jest wystarczający do przedawnienia roszczenia. W każdym przypadku, zgodnie z art. 442 § 1 k.c. roszczenie przedawnia się z upływem 10 lat od dnia, w którym wystąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Ostatnim z takich zdarzeń, z którymi powód wiąże powstanie szkody, było wstrzymanie dostaw energii, co nastąpiło w dniu 16 listopada 1992r. Nie ulega zatem żadnym wątpliwości, że roszczenia odszkodowawcze, które zgłosił powód w niniejszym postępowaniu uległy przedawnieniu najpóźniej w dniu 16 listopada 2002 r., czyli na niemal dziewięć lat przed wniesieniem pozwu.

Marginalnie wskazać należy, iż brak było podstaw do uznania zarzutów przedawnienia za sprzeczne z art. 5 k.c. Powód w swojej argumentacji nie przywołał żadnych zdarzeń, które pozwoliłyby sądzić, że podniesienie tych zarzutów stanowi nadużycie prawa. W orzecznictwie przyjmuje się, że sytuacja taka zachodzi wówczas, gdy upływ terminu przedawnienia nastąpił na skutek postawy osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, tak iż skorzystanie przez nią z zarzutu byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W niniejszej sprawie upływ terminu przedawnienia nastąpił na skutek okoliczności, za które strona pozwane nie ponoszą odpowiedzialności.

Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił w całości.

Edyta Buczkowska-Żuk Danuta Jezierska Eugeniusz Skotarczak